



Od stycznia 2008 r. powtarzam, że Witold Pilecki to bohater narodowy i europejski. Patron polskiego społeczeństwa obywatelskiego i tych, którzy opierają się zniewoleniu. Żadna partia, środowisko czy urząd nie jest właścicielem narodowej pamięci, a politycy to nie święte krowy. Rotmistrz Witold Pilecki to bohater narodowy i europejski. Nie lokalny, środowiskowy, klanowy, czy - zwłaszcza - partyjny.. Ochotnik do Auschwitz to patron polskiego społeczeństwa obywatelskiego. Społeczeństwa które tworzą nie pozbawieni minimum odwagi cywilnej, odpowiedzialni, suwerenni, aktywni obywatele Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Ludzie, którzy posiadając jakieś przekonania, światopogląd, preferencje polityczne, są w stanie pojąć, że ponad tym istnieje jeszcze coś więcej. Istnieje wymiar wyższy niż ten, który wyznaczają ograniczenia i partykularyzmy. Istnieje heroiczny wymiar człowieczeństwa, a także owo dobro wspólne, które określamy mianem Ojczyzny.

Wiele osób w ciągu ostatnich lat deklarowało mi, że to dzięki akcji "Przypomnijmy o Rotmistrzu" ("Let's Reminisce About Witold Pilecki") w ogóle dowiedziały się o Witoldzie Pileckim. Wielu z tych którzy zaangażowali się w Sprawę podkreślało, że to właśnie ów apolityczny (narodowy!) i europejski charakter naszego "przypominania o Rotmistrzu" skłoniły ich do zaangażowania. Gdyby odbudowa pamięci Ochotnika do Auschwitz była inicjatywą partyjną, z pewnością nie poświęcili by jej serca ani czasu.

Warto dodać, że erupcje partyjniackiej hysterii i próby ukradzenia owoców pracy wolontariuszy naszej akcji nie są niczym nowym.

□□□□□□*

"W wieczór wigilijny [1941 r. - przyp.MT] było przemówienie paru naszych przedstawicieli komórki politycznej. Czy Dubois mógłby na ziemi słuchać z zadowoleniem, jak przemawia Rybarski i po tym serdecznie uścisnąć mu ręce, lub odwrotnie? Jakiż to byłby kiedyś w Polsce rozrzewniający obrazek zgody i jak tam był niemożliwy. A u nas, na sali w Oświęcimiu, obaj zgodnie przemawiali. Co za metamorfoza..."

"Jakie wrażenie odniosłem nie wśród tych najlepszych lub najgorszych, lecz w ogóle w całej

masie ludzkiej po powrocie do życia na ziemi. Czasami wydawało mi się, że chodząc po wielkim domu, otworzyłem nagle drzwi do jakiegoś pokoju, gdzie są same dzieci... 'a!... dzieci się bawią...' Tak, był przeskok zbyt wielki w tym, co dla nas było ważne, a co za ważne uważają ludzie, czym się kłopotą, cieszą i martwią. Lecz to jeszcze nie wszystko... Zbyt widocznym stało się teraz powszechne jakieś kręctwo. Biła wyraźnie w oczy jakaś praca niszcząca nad zatarciem granicy pomiędzy prawdą a fałszem. Prawda stała się tak rozciągliwa, że naciągano ją, przysłaniając wszystko, co ukryć było wygodniej. Skrzętnie zatarto granicę pomiędzy uczciwością a zwykłym kręctwem."

Powyższe dwa fragmenty ["Raportu Witolda"](#); z 1945 r. coraz częściej przychodzą mi na myśl od pewnego czasu. Zwłaszcza w okresie ostatniego roku. Okresie znaczącym takimi wydarzeniami jak **między innymi:**

a) Skierowany 14 czerwca 2011 r. spod Ściany Straceń w byłym KL Auschwitz apel do premiera Tuska o uznanie projektu ustanowienia 25 maja europejskim Dniem Bohaterów Walki z Totalitaryzmem za jeden z priorytetów polskiej prezydencji w UE (zob. ["Rotmistrz Pilecki priorytetem polskiej prezydencji w Unii Europejskiej"](#))

, oraz:

["Przypomnijmy o Rotmistrzu premierowi"](#)

)

b) Dziesiątki razy ponawiane i przez wszystkich polskich parlamentarzystów i europarlamentarzystów solidarnie zlekceważone, prośby o wsparcie wspomnianego apelu do premiera (zob. depezę KAI z 21.VI.2011 - [Co z Dniem Bohaterów Walki z Totalitaryzmem?](#) , a także materiał

["Tusk i Kaczyński winni rtm.Pileckiemu"](#)

)

c) Odmowa udzielona Chrześcijańskiemu Stowarzyszeniu Rodzin Oświęcimskich przez Bronisława Komorowskiego - godnego w tej mierze naśladowcę ś.p. Lecha Kaczyńskiego i Aleksandra Kwaśniewskiego - objęcia Narodowego Dnia Pamięci 14 czerwca patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej (zob. materiał ["Rotmistrz Pilecki - zmora polityków"](#))

d) Rozmowa w ubeckim stylu, którą zaserwował prominentny członek PiS - Czesław Żelichowski pani pełnomocnik Fundacji Paradis Judaeorum Joannie Płotnickiej, za który to popis od września 2011 r. nie padło słowo "przepraszam" (zob. tekst na blogu Siłaczki: ["PRZ"](#)

ESŁUCHANIE"

)

e) Zlekceważona przez polityków [ANKIETA WYBORCZA o rtm.Pileckim](#)

f) Założenie (16.XI.2011) na Facebooku anglojęzycznego profilu pt. *"Bring Witold Pilecki to Holocaust Museums"* (zob.

["Przypomnijmy o Rotmistrzu Muzeum Holocaustu"](#)

)

g) Harcerski międzynarodowy [Dzień Myśli Braterskiej z Rotmistrzem](#)

h) Udzielona 6 lutego 2012 r. [odpowiedź](#) waszyngtońskiego Muzeum Holocaustu na list Fundacji Paradis Judaeorum w sprawie uwzględnienia dokonań Witolda Pileckiego w ekspozycjach placówek upamiętniających zagładę narodu żydowskiego (zob. notatkę krakowskiego "Dziennika Polskiego" z 20.II.2012

[uzeum Holocaustu przyjrzy się rotmistrzowi"](#)

"M

)

i) Spotkanie z prof. [Koji Kobayashim](#) (IX.2011), autorem książki na motywach biografii św.Maksymiliana Marii Kolbe i rtm.Witolda Pileckiego, oraz pojawienie się polskiego przekładu książki ["Ochotnik"](#); (X.2011), a także przemilczane przez ogólnopolskie media wizyty autora - Marco Patricellego – w Warszawie i Krakowie (zob. ["Przypomnijmy o Rotmistrzu historykom Holocaustu"](#);

)

j) Przypominające o Rotmistrzu spotkania, wykłady, prezentacje i dyskusje na Dolnym Śląsku, na Kujawach, w Małopolsce i na Górnym Śląsku (zob. ["Przypomnijmy o Rotmistrzu w Legnicy i Lubinie"](#) oraz ["Przypomnijmy o Rotmistrzu nad Jeziorem Gopło"](#)

, a także

["Lekcje patriotyzmu z SKWK: Witold Pilecki i jego życie"](#)

oraz

["Wieczór Pamięci Rotmistrza Witolda Pileckiego"](#)

w Gliwicach)

k) Debaty wokół tekstów "Nie róbcie geszeftów z pamięci Rotmistrza!" (zob. [link](#)) oraz "Pomóżmy odzyskać saluto Romano!" (zob.

[link](#)

, zob. także tekst

["Przypomnijmy o Rotmistrzu tchórzom z NOPu"](#)

)

l) Obchody 111.Urodzin Rotmistrza Pileckiego, Europejskiego Dnia Bohaterów Walki z Totalitaryzmem 25 maja 2012 oraz Narodowego Dnia Pamięci 14 czerwca 2012.

m) Pożegnanie wielkiego Polaka i sojusznika akcji społecznej "Przypomnijmy o Rotmistrzu" ("Let's Reminisce About Witold Pilecki"), zob. ["Odszedł Jerzy Scheur"](#)

n) Trzy przedwakacyjne pytania do polskich parlamentarzystów i europarlamentarzystów, które dla wszystkich, (z wyjątkiem posła Józefa Rojka) okazały się zbyt trudne (zob. ["Pytamy polityków o rtm.Pileckiego"](#)

)

o) Apele do Baracka Obamy, Rona Paula i Mitta Romneya o moralne wsparcie inicjatywy "Chcemy rtm.Pileckiego w Muzeach Holocaustu" (zob. [kandydatom na prezydenta usa o rtm. Pileckim](#))

Nawiązuję do powyższych faktów, aby - tak jak przy wyżej wspomnianych okazjach, tak jak setki razy w ciągu ostatniego pięciolecia - z całą mocą podkreślić, iż odbudowa pamięci rtm.Pileckiego w Polsce, w Europie i na świecie, odbudowa w ramach akcji społecznej "Przypomnijmy o Rotmistrzu" ("Let's Reminisce About Witold Pilecki"), ma charakter **polityczny, obywatelski, społeczny**

.

Rotmistrz Witold Pilecki to bohater narodowy i europejski. Nie lokalny, środowiskowy, klanowy,

Ojczyzna to nie partia

Wpisany przez Michał Tyrpa

poniedziałek, 06 sierpnia 2012 12:56 - Poprawiony poniedziałek, 06 sierpnia 2012 13:05

czy - zwłaszcza - partyjny.. Ochotnik do Auschwitz to patron polskiego społeczeństwa obywatelskiego. Społeczeństwa które tworzą nie pozbawieni minimum odwagi cywilnej, odpowiedzialni, suwerenni, aktywni obywatele Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Ludzie, którzy posiadając jakieś przekonania, światopogląd, preferencje polityczne, są w stanie pojąć, że ponad tym istnieje jeszcze coś więcej. Istnieje wymiar wyższy niż ten, który wyznaczają ograniczenia i partykularyzmy. Istnieje heroiczny wymiar człowieczeństwa, a także owo dobro wspólne, które określamy mianem Ojczyzny.

Od stycznia 2008 r. piszę o tym i powtarzam co i rusz. I w Internecie, i (kiedy uda się zainteresować dziennikarzy) w gazetach, w radiu, w telewizji. Mówiłem o obywatelskim, apolitycznym charakterze naszej akcji w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i w brukselskiej siedzibie Parlamentu Europejskiego. W gliwickim Klubie "Gazety Polskiej" i podczas spotkania z przewodniczącym Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. Na "Marszach Rotmistrza", u kibiców i w szkołach.

Powtarzam ja, powtarzają pełnomocnicy Fundacji Paradis Judaeorum i wolontariusze akcji, a mimo to, dziś, w sierpniu 2008 r., ów społeczny, **a p a r t y j n y** wymiar naszego "przypominania o Rotmistrzu" zdaje się dla niektórych czymś zgoła niepojętym. Ba! Zdaje się czymś w najwyższym stopniu szkodliwym..

Wiele osób w ciągu ostatnich lat deklarowało mi, że to dzięki akcji "Przypomnijmy o Rotmistrzu" ("Let's Reminisce About Witold Pilecki") w ogóle dowiedziały się o Witoldzie Pileckim. Wielu z tych którzy zaangażowali się w Sprawę podkreślało, że to właśnie ów apolityczny (narodowy!) i europejski charakter naszego "przypominania o Rotmistrzu" skłoniły ich do zaangażowania. Gdyby odbudowa pamięci Ochotnika do Auschwitz była inicjatywą partyjną, z pewnością nie poświęcili by jej serca ani czasu.

Dlatego ze smutkiem konstatuje rozpętane przez zwolenników partii Czesława Żelichowskiego, Orwellovskie seanse nienawiści. Pretekstem do ich wszczęcia okazało się wspomnienie niewygodnych faktów, obnażenie cenzury i niemal bałwochwalczego kultu, jakim pewni politycy otaczani się przez niektórych wyborców (szczegóły w dostępnej po zalogowaniu, tej oto [facebookowej dyskusji](#)).

Warto dodać, że erupcje partyjniackiej hysterii i próby ukradzenia owoców pracy wolontariuszy naszej akcji nie są niczym nowym. O doświadczeniach zdobytych przez nas w tej mierze można

Ojczyzna to nie partia

Wpisany przez Michał Tyrpa

poniedziałek, 06 sierpnia 2012 12:56 - Poprawiony poniedziałek, 06 sierpnia 2012 13:05

poczytać m.in. w materiałach (i dyskusjach): ["Witold Pilecki - nur fur Breslau?"](#) oraz ["Pamięć Narodowa Sp. z o.o."](#)

). Co ciekawe, kwestie postawione w owych tekstach nadal czekają na odpowiedź...

Dziś po raz kolejny wypada przypomnieć i podkreślić kilka fundamentalnych prawd:

1. Akcja społeczna "Przypomnijmy o Rotmistrzu" ("Let's Reminisce About Witold Pilecki") ma swoje, dawno temu zdefiniowane trzy główne cele (zob. np. ["Trzeba dać świadectwo"](#)), ma swoje zasady, swój dorobek, swoich wolontariuszy i pełnomocników.
2. Odbudowa pamięci rtm.Pileckiego w ramach naszej inicjatywy nie jest obowiązkowa i nikt, (zwłaszcza gdy stoją temu na przeszkodzie względy partyjne) nie musi w niej uczestniczyć.
3. Dobrowolne uczestnictwo w naszej akcji w sposób konieczny pociąga za sobą szanowanie jej charakteru, świadomość celów, oraz orientację w tym co dotąd udało się osiągnąć.
4. Politycy i urzędnicy utrzymywani z kieszeni podatnika mają służyć narodowi. Nie odwrotnie. Obywatele to nie bezmyślna trzoda, która ma władzę wybierać, utrzymywać i okłaskiwać. Jesteśmy otwarci na współpracę, ale na zasadach partnerstwa i poszanowania charakteru naszej akcji.
5. Stoimy na stanowisku przeciwnym względem tego, jakie wyraził knur Napoleon, bohater "Folwarku zwierzęcego" Georga Orwella w słowach: "Wszystkie zwierzęta są równe, ale niektóre są równiejsze". Szanujemy posiadaczy immunitetu, ale nie traktujemy ich niczym święte krowy.
6. Od mediów oczekujemy wierności ich własnemu powołaniu, tzn. rzetelnego informowania opinii publicznej o tym co obiektywnie istotne. Przemilczanie ważnych faktów, cenzura wsteczna, na podobieństwo opisanej w Orwellovskim "Roku 1984" działalności Ministerstwa Prawdy, nie mogą być usprawiedliwiane patriotyzmem redaktorów albo "priorytetem innych ważnych spraw".

Ojczyzna to nie partia

Wpisany przez Michał Tyrpa

poniedziałek, 06 sierpnia 2012 12:56 - Poprawiony poniedziałek, 06 sierpnia 2012 13:05

7. Wszyscy jesteśmy dłużnikami Bohaterów. Dotyczy to nie tylko tych, którzy tworzą polskie społeczeństwo obywatelskie, ale także - zwłaszcza - tych, którzy utrzymywani są z kieszeni podatnika i sprawują funkcje z mandatu publicznego.

Ufam, że owych siedem punktów pomoże wolontariuszom naszej akcji i tym, którzy chcieliby do naszego grona przystąpić, rozwiązać wątpliwości i odnaleźć własne miejsce. Mam nadzieję, że zrozumienie powyższych zasad nikogo nie przerośnie.

Przypomnijmy o Rotmistrzu! Trzeba dać świadectwo..

Michał Tyrpa

Dokumentacja akcji społecznej "Przypomnijmy o Rotmistrzu" ("Let's Reminisce About Witold Pilecki") w materiałach publikowanych od stycznia 2008 r. na stronie: www.michalstyrpa.blogspot.com

Najnowsze aktualności - w facebookowym profilu akcji: <http://www.facebook.com/pages/Przypomnijmy-o-Rotmistrzu-Lets-Reminisce-About-Witold-Pilecki/300842628258>

Zobacz także: <http://mementomori.salon24.pl/posts/>